Nr. 36 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, środa 16 lutego 1938 Rok 128

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 281-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

MAŁOPOLSKA RADA GOSPODARCZA.

I.

Inauguracyjne posiedzenie Rady Gospodarczej we Lwowie można w tej chwili śmiało uważać za jedno z najważniejszych wydarzeń, jakie w ciągu ostatnich lat rozegrały się w tej części kraju. Tak oceniono zresztą tę sprawę ze strony Rządu, skoro ten był reprezentowany na rzeczonym posiedzeniu przez Wicepremiera, wszystkich ministrów resortów gospodarczych oraz przez szereg innych wybitnych osobistości. Tak też ocenia to wydarzenie całe społeczeństwo Małopolski Wschodniej.

Inicjatorem stworzenia Rady Gospodarczej był bezwzględnie Wojewoda lwowski dr. Alfred Biłyk. Bezpośrednio nieledwie po objęciu urzędu we Lwowie, zaprosił przedstawicieli wszystkich organizacyj gospodarczych typu publicznego tudzież banków na orientacyjną konferencję, w wyniku której postanowiono powołać do życia dobrowolną organizację nadrzędną w formie Małopolskiej Rady Gospodarczej, którąby miała na celu koordynację indywidualnych wysiłków gospodarczych, szukanie nowych dróg dla wytwórczości i wymiany, pomoc w usuwaniu piętrzących się przeszkód, a nawet kontrolę celowości poszczególnych poczynań.

Inicjatorzy kierowali się rozumowaniem, że już teraz nie wrócą dawne, łatwe sposoby wytwórczości przemysłowej i handlowej wymiany, że trzeba szukać dróg i metod nowych i to pod grozą, że w przeciwnym razie pozostaniemy poza konkursem. Rozumie li przy tym, że my tutaj musimy zmodernizować nasz dotychczasowy sposób traktowania zagadnień gospodarczych, musimy się nauczyć dostosowywania się do zmienionych warunków życia gospodarczego.

Zarazem już w owej pierwszej chwili miano na uwadze znamienny fakt, że Małopolska nie jest znana dostatecznie pozostałym częściom Państwa, że w szczególności znajomość jej ograniczą się przeważnie do znajomości uzdrowisk i najpiękniejszych szlaków turystycznych. Zgodnie zaś z tym postanowiono ściągnąć uwagę Polski na Małopolskę.

Odbył się szereg konferencyj organizacyjnych przy udziale przedstawicieli trzech wschodnio-małopolskich województw i uzgodniona została zasada Rady Gospodarczej. Ciężkie prace organizacyjne wziął na swe barki komitet a głównie dyrektor Galicyjskiej Kasy Oszczędności p. Makowski.

Rada Gospodarcza jest dziś faktem dokonanym.

U podstaw jej tkwią przede wszystkim pewne założenia natury ogólnej. Tkwi więc postulat uprzemysłowienia naszego kraju, który wysuwa się na czoło problemów gospodarczych Polski. W realizacji bowiem tego postulatu tkwi nierozłącznie rozwiązanie najkapitalniejszych problemów naszego życia zbiorowego. Albowiem uprzemysłowienie kraju — to wzmożenie potencjału obronności Państwa, to rozładowanie bezrobocia, to zwiększenie dochodu społecznego a tym samym podniesienie dobrobytu i kultury szerokich mas narodu, to w rezultacie trwałe ugruntowanie naszej potęgi, roli i znaczenia w życiu narodów świata.

Zaznaczyć przy tym należy, że zadania przemysłu są w Polsce szersze, niż gdzie indziej, gdyż nie tylko musi on zdyskontować poprawę koniunktury ralną, ale również zaspokoić potrzeby silnego naszego przyrostu naturalnego i przyczynić się do podniesienia naszej stopy życiowej do poziomu krajów Europy Zachodniej.

Ten problem powszechnego uprzemysłowienia Polski musiał siłą rzeczy objąć i Małopolskę a to tym bardziej, że do spełnienia poważnej roli w tej dziedzinie przeznaczają tę dzielnicę kraju, nie tylko walory gospodarcze miejscowego społeczeństwa ale także jej naturalne, przyrodzone warunki, które powinny być zawsze punktem wyjścia w podejmowanych wysiłkach nad rozwojem gospodarczym danej ziemi.

Jako jeden z dalszych problemów ogólnego znaczenia wysunięto w związku z zawiązaniem Rady Gospodarczej problem człowieka gospodarującego, bez którego inicjatywy, energii i wytrwałości najpiękniejsze koncepcje ekonomiczne nie mogą nabrać rumieńców życia. Ten czynnik ludzki najbardziej decydującego działa na rozwój i rozbudowę gospodarczą nie tylko Polski jako całości ale i poszczególnych jej dzielnic.

Inna rzecz, że ten czynnik ludzki tu nie marnował czasu. Przeciwnie od r. 1921, gdy powstały Targi Wschodnie, aż po ostatnią chwilę trwał tu uparty wysiłek, istniała aktywna świadomość wielkich możliwości, tylko brakło środków. Nieprzerwanie pracowała we Lwowie we właściwych ośrodkach myśl gospodarcza, przepracowując problemy tej ziemi i przygotowując teren na dzień realizacji.

I teraz właśnie przychodzi nam szukać środków.

A.

Rozmowa dwu kanclerzy okryta tajemnicą.

Berlin, 15. 2. (PAT). Wizyta dr. Schuschnigga w Obersalzburgu stanowi w dalszym ciągu temat najwyższego zainteresowania. Niemieckie czynniki miarodajne zachowują zupełne milczenie co do szczegółów rozmowy, na pytania zaś ograniczają się do oświadczenia, że rozmowa między obu kanclerzami miała „charakter intymnej wymiany zdań" i że „ogłoszenie ich treści mogłoby przeszkodzić dalszym pracom":

Według wynurzeń, pochodzących z tych samych źródeł, opublikowanie bliższych szczegółów nie jest wykluczone już w ciągu najbliższych dni.

Z oświadczeń tych wyciągnąć można wniosek, że choć rozmowy w Obersalzbergu nie doprowadziły narazie do żadnych ostatecznych rezultatów, jednak rokowania z Austrią są kontynuowane, a niemieckie koła polityczne liczą się z bliską możliwością osiągnięcia konkretnych wyników.

Z przeglądu prasy niemieckiej widać, że dano jej hasło zachowania jak najdalej idącej rezerwy. Jeden z dalszych szczegółów spotkania w Obersalzbergu, opublikowanym przez prasę niemiecką jest wiadomość, że kanclerz Schuschnigg po powrocie do Wiednia odbył w niedzielę kilkugodzinną konferencję z reprezentantami związkowymi w obecności sekretarza stanu dr. Schmidta i ministrów, składając sprawozdanie z rozmowy z **kanclerzem Rzeszy.**

———

Zapowiedź zmian w rządzie Austrii.

Wiedeń. 15. 2. (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego według informacji korespondenta Havasa, należy oczekiwać zmian w składzie rządu austriackiego. W godzinach porannych ma się rzekomo odbyć posiedzenie Rady ministrów, na którym będzie omawiana ta sprawa.

Londyn. 15. 2. (PAT.) Prasa londyńska donosi o komplikacjach powstałych na tle żądań wysuniętych przez kanclerza Hitlera wobec kanclerza Schuschnigga.

Doskonale zazwyczaj poinformowany korespondent „Times'a" donosi, że prezydent Miklas nie zatwierdził dotychczas projektu nowego porozumienia niemiecko-austriackiego.

Spór prasowy o Korsykę.

Paryż. 15. 2. (PAT.) Między prasą francuską a włoską miała miejsce ostatnio niejednokrotna wymiana zdań na temat Korsyki. Po wystąpieniach niektórych dzienników faszystowskich, dowodzących włoskiego charakteru Korsyki, na łamach dzienników paryskich ukazały się ostatnio reportaże, dowodzące przywiązania Korsyki do kultury francuskiej i Francji. Polemika ta odżyła ostatnio na łamach dziennika rzymskiego „Tevere" i „Paris Midi". Dziennik paryski wyraża więc obawę, czy wystąpienie „Il Tevere" w sprawie Korsyki nie kryje możliwości jakiejś dalszej kampanii na ten temat.

Walka o wpływy sowieckie we Francji.

Paryż, 15. 2. (PAT). Energiczne wystąpienie b. premiera Flandin w mowie politycznej, wygłoszonej w Bordeaux przeciw powołaniu komunistów do rządu a także na rzecz porozumienia z Niemcami i Włochami i co za tym idzie przeciw polityce wrogich sobie bloków wywołało całą kampanię prasy skrajnie lewicowej i sowietofilskiej.

Socjalistyczny „Populaire" oskarża b. premiera Flandina o chęć faszyzacji Francji. „L'Oeuvre" zarzuca ministrowi Flandinowi, iż nie wypełnił swego programu politycznego, kiedy był premierem a L'Ordre", który stał się ostatnio wyraźnie platformą na rzecz sojuszu francusko-sowieckiego, stara się wykazać w polemice z b. premierem Flandinem wszystkie plusy ewentualnego udziału komunistów w rządzie francuskim.

Prasa umiarkowana i narodowa potraktowała wystąpienie Flandina z jak największą uwagą, uważając je za poważne wydarzenie polityczne, które może w pewnym sensie położyć kres psychozie prosowieckiej, jaka poczęła się szerzyć ostatnio wśród centrum a nawet i części prawicy francuskiej pod wpływem akcji p. Paul Reynauda.

ODZNACZENIE PRZYJACIELA POLSKI.

Bern, 15. 2. (PAT.) Poseł R. P. w Bernie dr. J. Modzelewski wręczył odznakę krzyża komandorskiego orderu Polonia Restituta prof. Maurycemu Lugeon'owi, profesorowi geologii na uniwersytecie w Lozannie, przyznaną mu przez rząd polski za zasługi położone dla nauki polskiej.

Prof. Lugeon jest członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności i członkiem kilku towarzystw naukowych polskich.

PROTEST ESTONII W MOSKWIE.

Tallin, 15. 2 (PAT). Estońskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło posłowi estońskiemu w Moskwie złożyć ostry protest w związku z ostatnim incydentem granicznym koło jeziora Pejpus.

W Estonii odebrany został debit wszystkim pismom sowieckim i wydane zostały zarządzenia celem uniemożliwienia przedostawania się prasy sowieckiej do Estonii.

WALDEMARAS NA WOLNOŚCI.

Ryg. 15. 2. (PAT.) Donoszą z Kowna, że b. premier Waldemaras opuścił już więzienie na zasadzie amnestii, która objęła 260 osób.

ROZMOWY POS. ARCISZEWSKIEGO Z MIN. TATARESCU.

Bukareszt. 15. 2. (PAT.) Poseł Arciszewski odbył dziś dłuższą rozmowę z b. Premierem i obecnym kierownikiem min. spraw zagranicznych Tatarescu.

OSTRY PROTEST NIEMIEC.

Paryż, 15. 2. (PAT). Wiedeński korespondent „Paris Soir" podaje, iż w czasie konferencji niemiecko-austriackiej w Berchtesgaden minister von Ribbentrop miał szczególnie ostro wystąpić wobec kanclerza Schuschnigga i ministra Gwido Schmidta, przeciwko rokowaniom dyplomatycznym między Austrią i Czechosłowacją, na temat odprężenia w sytuacji gospodarczej zagłębia naddunajskiego.

JESZCZE WROGOWIE LUDU.

Moskwa, 15. 2. (PAT) Wczoraj pod przewodnictwem Kalinina otwarto 4-tą sesję wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego t. zw. Wciku, zwołaną specjalnie w sprawie uchwalenia ordynacji wyborczej do najwyższej rady republiki rosyjskiej. Projekt ustawy referował przewodniczący rady komisarzy ludowych RSSR. Bułganin. Mówca stwierdził m. in., że „wrogowie ludu" nie zostali jeszcze doszczętnie wytępieni i będą przeszkadzali w wyborach i „wzywając do ich ostatecznego wytępienia".

UCIECZKA PRZED ŚMIERCIĄ.

Berlin. 15. 2 (PAT) Z Erfurtu donoszą, że z tamtejszego więzienia zbiegło wyłamawszy kraty okienne 4-ch ciężkich przestępców, skazanych na śmierć.

W pościgu udział biorą obok żandarmerii S. S. S. A., straż ogniowa, dwie kompanie wojska i policja. Zbiegłych dotychczas nie ujęto.

Wiadomości bieżące.

15
LUTEGO 1938

Wtorek
Faustyna
Jutro: Julianny
Wschód słońca 6·54
Zachód 16·48

TEATR WIELKI
Wtorek godz. 19.30 „Staroświecka idylla".
Środa godz. 19.30 „Faust".
Czwartek godz. 19.30 „Staroświecka idylla".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Wtorek godz. 19.30 „Domek z kart".
Środa godz. 19.30 „W perfumerii".
Czwartek godz. 19.30 „Domek z kart".

KINOTEATRY.
APOLLO: „Droga cesarska Bagdad-Indie".
CASINO: „Robert i Bertrand czyli Dwaj złodzieje".
CHIMERA: „Moje szczęście to ty".
EUROPA: „Dunia córka poczmistrza".
KOPERNIK: „Statek niewolników".
METRO: „Sam Dodsworth" oraz „Upiór na sprzedaż".
MUZA: „Gdy kwitną bzy".
PALACE: „Jej pierwszy bal".
PAX: „W cieniu samotnej sosny".
RAJ: „Skłamałem".
RIALTO: „Ich stu i ona jedna".
STYLOWY: „Dziewczęta z Nowolipek" i rewia.
SWIT: „Trafalgar" i „Papua".
TON: „Za cudze winy".
UCIECHA: „Władca podwodnego świata" i rewia.

— **„Staroświecka idylla" w Teatrze Wielkim po cenach zniżonych** dziś we wtorek wiecz. z Jadwigą Żmijewską, w świetnej kreacji roli prowadzącej intrygi utworu i Ankwicz-Szyjkowską, Zielińską, Borowskim Guttnerem, Ostoją-Staszewskim, Szymańskim, Nieprzewskim i Nawrockim, w reżys. H. Szletyńskiego. Dla młodzieży do lat 17 niedozwolone. Abon. 11.

— **„Domek z kart" muz. komedia w Teatrze Rozmaitości dziś wieczorem.** Przemiła ta komedia muzyczna, obficie uposażona w liczne i melodyjne piosenki, znalazła pierwszorzędnych wykonawców z uroczą parą: Karin Tiche i Mierzejewskim na czele, oraz Chaniecką i Baryką w otoczeniu partnerów: Czajkowska, Draczewska, Kipeniówna, Szalawski, Kępka-Bajerski, Zintel, z udziałem baletu i damskiego kwartetu rewellersów. Abon. 12.

— **VI. Koncert symfoniczny Filharmonii lwowskiej w Teatrze Wielkim** w niedzielę 20 b. m. na poranku o 12-tej w południe z udz. znakomitego kompozytora-dyrygenta dra Stefana Śledzińskiego z solista wybitnym pianistą drem Edwardem Steinbergerem. Program obejmie: Zarzyckiego Dobrzyńskiego i Bacewiczówny oraz Rachmaninowa. Ceny od gr. 25 do zł. 2.

— **Dwie nowe premiery Teatrów Miejskich.** — W opracowaniu inscenizatorskim dyr. Janusza Warneckiego znajduje się jedna z najwybitniejszych pozycji repertuarowych, powojennego teatru francuskiego, sztuka „Donogoo Tonka" Jules Romains'a. Jednocześnie w opracowaniu reżys. J. Szyndlera znajduje się angielska sztuka Suttona Vane p. t. „Niezwykła podróż".

— **Opera — Teatr Wielki.** — Przepiękna opera Gounoda „Faust", daną będzie w środę 16-go jako ostatnie przedstawienie w obecnym cyklu operowym. — Również w przedstawieniu tym pożegna się ze Lwowem p. Wraga w najlepszej swej roli Mefista. Znakomity tenor opery wiedeńskiej p. Ardelli śpiewa Fausta. Występy tego artysty w naszej operze są nieprzerwanym triumfem jego. Jako Małgorzata wystąpi świetna śpiewaczka p. Okońska, Siebla śpiewa p. Popowiczówna, Walentego p. Filipowicz. Dyryguje p. dyr. Lehrer reżyseruje Ułuchanow. Bilety w kasie Teatru i w Orbisie, pl. Mariacki 5.

KRONIKA MIEJSKA.

Dwa zamachy samobójcze. Dziś około godz. 10-ej rano w realności przy ul. Rutowskiego 8 z okna III. piętra skoczył na bruk jakiś mężczyzna, liczący lat około 40. W stanie nieprzytomnym wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Nazwiska desperata, ani też przyczyny samobójczego kroku nie ustalono. — Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się w hotelu przy ul. Rybiej 1, do którego zajechał wczoraj 21-letni Jerzy Białożyński z prowincji. Gość ten, kładąc się spać, zażył większą ilość środków nasennych w zamiarze samobójczym. Pogotowie ratunkowe odwiozło desperata do szpitala.

Napad w sądzie. Kazimierz Kiz urzędnik, doniósł policji, że niejaka Petronela Muszyńska od dłuższego czasu odgraża mu się zabiciem, a wczoraj spotkawszy go w sądzie przy ul. Kazimierzowskiej uderzyła go kamieniem w głowę. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Kradzież futra. Na szkodę Izydora Heniga (Piekarska 5) skradziono wczoraj futro podbite piżmakami wartości 300 zł.

REPRESJE W PARANIE.

Rio de Janeiro. 15. 2. (PATT.) W stanie Porana zostały rozwiązane **wszystkie** cudzoziemskie związki **polityczne** i organizacje młodzieży.

Bombardowanie miast to gra nie warta świeczki.

Nowy Jork. 15. 2. (PAT.) Departament lotnictwa ogłasza, że w razie wojny **samoloty amerykańskie nie będą bombardowały ludności cywilnej** i to nie ze względów humanitarnych, lecz dlatego, że doświadczenie w Chinach i w Hiszpanii uczy, że **„gra nie jest warta świeczki"**.

Uczeni zapowiadają zorzę polarną.

Warszawa. 15. 2. (PAT.) Wedle oświadczeń szeregu wybitnych uczonych zagranicznych badaczy magnetyzmu ziemskiego spodziewać się należy około 21 b. m. gwałtownych zaburzeń magnetycznych, a tym samym możliwości powtórzenia się zjawiska zorzy polarnej. Jak przypuszcza dr. Monish z Cornegie Insttution w Waszyngtonie, że zaburzenia te będą znacznie silniejsze, niż te, które niedawno towarzyszyły pamiętnemu zjawisku zorzy północnej i zdezorganizują na jakiś czas komunikację radiową, telegraficzną i telefoniczną na całym globie.

Domy strzeleckie im. gen. Tokarzewskiego.

Lwów. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu i Komendy Okr. Związku Strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa dr. Weryńskiego, uchwalono jednomyślnie oprócz wystąpienia z wnioskiem na walnym zjeździe delegatów o przyznanie gen. Karaszewicz-Tokarzewskiemu godności członka zasłużonego Związku Strzeleckiego, — nazwać imieniem Gen. Michała Karaszewicz-Tokarzewskiego wszystkie domy strzeleckie na terenie N. Okr. Z. S., których budowa w tym roku będzie rozpoczęta, względnie zakończona.

Ich stu — on jeden.

Tomasz był pesymistą. Pesymista z przyzwyczajenia i dla przyjemności. Przyjemność Tomasza polegała na tym, że wynajdywał, opowiadał, czytał wszystko, co — według niego — było dowodem, iż świat nic nie wart, iż ludzie są źli, że nie należy się spodziewać niczego dobrego.

Właśnie w feralny poniedziałek, podczas przerwy południowej, odczytywał Tomasz głośno kolegom biurowym treść artykulików z trzymanej przed sobą gazety:

— W ciągu jednej godziny umiera na całym świecie 4630 ludzi, dochodzi do skutku 85 rozwodów, popełnionych zostaje 25 morderstw i 188.500 przestępstw różnego rodzaju — skandował głośno, delektując się widocznie treścią, Tomasz.

— I cóż z tego? — rzucił niebacznie pytanie kolega Tomasza, buchalter.

— Jakto, co z tego? — ślepy by chyba nie dostrzegł wymowy tych cyfr. Czegoż to można oczekiwać, żyjąc na takim świecie.

— Eh, wolnego panie Tomaszu, wolnego, tak źle znowu nie jest. O, widzi pan, w tej samej godzinie przychodzi na świat 5.440 ludzi, dochodzi do skutku 1.200 małżeństw, a z tych 188.000 przestępstw zostaje wykrytych 177.000. Przeskoczył pan te cyfry, albo je przepuścił. Znamy pana, znamy.

— A choćby i tak — obstawał przy swoim Tomasz — to i to niczego nie dowodzi. Ot naprzykład — jest nas tu, w tych biurach zgórą setka kolegów, czy może mi kto z was wymienić takich, którzyby się cieszyli, radowali życiem? Takich, którzyby mówili sami o sobie: „mam szczęście, dobrze mi?"

— Prawdziwy Tomasz niewierny z naszego Tomasza — odezwał się milczący dotąd kasjer. — Różnie się dzieje, ale ja, który znam dobrze ludzi i stosunki mogę przytoczyć sporo przykładów na poparcie zdania, że conajmniej połowa naszych kolegów należy do ludzi zadowolonych z życia, a reszta bynajmniej nie patrzy na wszystko przez czarne okulary. Dwa przykłady wystarczą. Oto pierwszy: pomocnik naszego księgowego, wygrał niedawno kilkanaście tysięcy na Loterii, ożenił się i opowiada na prawo i na lewo, że nie zamieni się z nikim swoim szczęściem. A teraz drugi przykład: nasz prokurent handlowy, waga nielada, mówił dopiero wczoraj, że jak tak dalej pójdzie, to kupi sobie na własność ładną willę pod miastem.

— Ten? To przecież skąpiradło? — odezwał się Tomasz.

— Skąpy bo skąpy, ale szczęście ma i nie przepowiada wciąż końca świata, jak pewien Tomasz — odrzekł uszczypliwie kasjer.

— I co też wy wszyscy ciągle bajecie o tym szczęściu? — zeźlił się Tomasz.

— A żebyś pan wiedział, panie Tomaszu, właśnie że tak. No to powiem panu: w 41-ej Loterii Klasowej mamy duże szanse, większe niż przedtem, bo i losów o 35.000 mniej i pięciu może wygrać na jeden numer, gdy dawniej tylko czterech, wzięliśmy więc w piętnastu trzy całe losy do I-ej klasy. I wierzymy w nasze szczęście.

— W piętnastu? No, no... siła złego na jednego. Kto wie, może i ja wezmę piątkę? — rzekł trochę niepewnie Tomasz.

— Musowo. Cóż może jeden pesymista przeciw stu optymistom.

Dalsze składki na Pomoc Zimową.

Do Kasy Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym wpłacili: firma „Concordia" 100 zł Leopold Kranz 27, Abraham Dworman 30 dr Roman Deneid i Ska 25, Pol.-włoska S. A. dla przem. naft „Bonariva" 103, Lipa Schutzman 96.72, Zofia Gubrynowiczowa 26.20, Bernard Koller 95, J. Münzer 25, Karolina Pucherzka 25, Glatty Jan 25, Zofia Weigłowa 20, fabr. konser wZ Rucker 62.41, Masa spadk po śp. Joannie Platowskiej 67.50, konwent PP. Sakrementek 60, Bank Handl w Warszawie 187.20, „Rerum" 100, Spółka Haggi 25, dr Wł Czernecki 35 E Barth 26, Admin Gazety Lwowskiej 22.60, Magdalena Blicharska 30, Maksymilian Jahl 40, dr Hnryk Błądziński 50, Pol. Radio 84.73, Kaz. Zygmuntowcz 50, K. Dranżewicz 50, Kaz. Świdziński 50, L. Atlas 95 Zakł. Ubezp. od wyp. 288.11, Akc. Bank Hipot. 2.000, Salamandra 100, Repr. Austr. Zakładów Siemensow 50, Piotr Mikolasch 82.60, M. Kozioł 100, Franciszek Irzyk 500, Pol. Tow. Politechn. 68.50 L. i M. Starzeńscy 55.40, Leon Piniński 50, G. Barańska 50, J. Stromenger 41.57.

Na rzecz Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym nadesłano następujące kwoty:

Dr. Karol Kuhl 40 zł., inż. Antoni Mokrzycki 30, Biuro Koncertowe M. Türka 25, 'Genossenschaftsbank' 49.25, Tadeusz Pawłowski 20, Związek Niemieckich Spółdzielni Rolniczych w Polsce 17.90, S. Enis 20, Lwowska Izba Rolnicza 114.63, Spółka Wydawnicza „Słowa Polskiego" 200, dr. Bogusław Longchamps 165.35, Stanisław Barwik 50, O. T. Winklera Syn 26.85, Józef Hecker 40, Józefa Schleicher 40, inż. Marek Weitz 50, Bier Leon 100, dr. K. Machacek konsul Czechosłowacji 50, prac. firmy Finkelstein i Fehl 15.62, Jan Kurek 18, Adela Bardach 15, inż. E. Stadler 15.

Giełda z dnia 15 lutego.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.75, Berlin 213.07, Amsterdam 295.00, Kopenhaga 118.50, Londyn 26.53, N. Jork czeki 5.27, kabel 5.27 i jedna czwarta, Oslo 133.68, Paryż 17.41, Praga 18.54, Sztokholm 136.55, Zurych 122.80, Mediolan 27.82. **Papiery procentowe:** wewnętrzna 64.38, inwest. 81.88, konw. 68.13, prem. dolar. 42.50, konsolidac 66.50. Akcje Bank Polski 118, Starachowice 38.75, Żyrardów 71.50,

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Pszenica obrót 409.5 ton, żyto 460, jęczmień 152, owies 70. Ogólnl obrót 2531 ton.

JĘDRZEJOWSKA OTRZYMAŁA PAŃSTW. NAGRODĘ SPORTOWĄ.

Warszawa. 15. 2. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 w sali konferencyjnej Państw. Urzędu W. F. odbyło się posiedzenie komisji nadawczej państwowej nagrody sportowej na rok 1937. Nagrodę, wyobrażającą „uwiecznienie zwycięscy" dłuta rzeźbiarza Klukowskiego, przyznano p. Jadwidze Jędrzejowskiej.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Carmen

opera w 4 aktach Bizeta.

Jednym z ostatnich przedstawień tegorocznego sezonu, czy też stagione operowego, była Carmen, w której rolę tytułową kreowała rodowita Hiszpanka Chonchitta Velazquez. Fakt ten podziałał silnie na frekwencję publiczności, która szczelnie zapełniła teatr i następnie opuszczała go pełna zadowolenia. Kreacja p. Velazquez pierwszorzędna tak wokalnie, jak i scenicznie, ponadto piękne oryginalne kostiumy, w których Carmen wyglądała nadzwyczajnie. Partię Don Josego wykonał znany już i ceniony gość p. Ardelli. O świadczeniach wokalnych i scenicznych tego znakomitego śpiewaka pisaliśmy już dwukrotnie. Również i obecnie należy powtórzyć poprzednie superlatywy. Potężny głos p. Rejchana w roli Escamilla znalazł pełne pole do popisu. Micaela, w wykonaniu p. Popowiczównej, posiada już u nas dawne wielkie uznanie. Również i ostatnio miała ta artystka pełne powodzenie. W rolach epizodycznych osiągnęli, jak zawsze, wielki sukces p. Kopaczyńska i Hinglerówna. Romanowski, Hlady, Horowitz i Karwicz zupełnie bez zarzutu. Chóry i orkiestra pod kierunkiem dyr. Lehrera spełniły poprawnie swoje zadanie. O dobrej reżyserii tej opery przez p. Ułuchanowa pisaliśmy dodatnio już poprzednio.

WYBOR PROF. BULANDY NA REKTORA ZATWIERDZONY.

Warszawa. (Tel. wł.) Min. W. R. i O. P. zatwierdziło wybór prof. Bulandy na rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

PO ORKANIE POWÓDŹ W KALIFORNII.

Nowy Jork. 15. 2. (PAT.) Trwający od dłuższego czasu orkan, połączony z burzami śnieżnymi i deszczem, spowodował w północne Kaliforni wylew wszystkich rzek. Skutkiem przerwania tamy na Sacrament zostało zalanych wodą przeszło 25 tysięcy akrów obszaru, zamieszkałego przeważnie przez ludność rolniczą. Tysiące osób zostały pozbawione dachu nad głową. W okolicy miejscowości San Jose uległo zniszczeniu przeszło 40 tysięcy drzew owocowych. Znaczne spustoszenia wyrządziła również powódź w północnym Michiganie.

Z DZIAŁALNOSCI ODDZIAŁU WETERYNARYJNEGO Z. M.

W ostatnim kwartale Oddział weterynaryjny Zarz. Miejsk. przeprowadził 3.582 badań zwierząt. W okresie tym stwierdzono wściekliznę u 8 psów które pokąsały 7 osób. Wszystkie osoby skierowano do szczepienia ochronnego. Zgładzono prądem elektrycznym 339 psów. Stwierdzono w 4 zagrodach różycę świń, w 2 cholerę drobiu. Wykryto 28 wypadków uboju pokątnego, w 30-tu wypadkach mięso nie poddane kontroli oraz w 58 wypadkach wędliny nieznanego pochodzenia. 65 spraw skierowano do Starostwa Grodzkiego, 58 do Sądu Grodzk. a 2 do Prokur Sądu karnego.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

W czasie od 7-go do 14-go bież. mies. płacono: bułka 4 gr., chleb żytni 65 proc. — 32 gr., razowy 27 gr., pszenno-żytni 42 gr., mąka pszen. 30 proc 47 gr., 50 proc. — 45 gr., 65 proc. 43 gr., mąka żytnia 65 proc. 35 gr., 95 proc — 29 gr., masło deserowe 3.80, kuchenne 3.40, mleko 20 gr., śmietana 1.10, śmietanka 90 gr., ser 65 gr., jaje 8 i pół gr., kiełbasa 1.80, sadło 2, smalec wiep. 2.35, słonina 1.80 cebula 25 gr., kalafiory 50 gr. do 1 zł., szpinak 30 gr., grzyby suszone 12—14 zł., jabłka kompotowe 30 do 50 gr., deserowe 50 gr. — 1 zł. indyk 7 — 10 zł., gęś bita 3.50 — 5.50, kaczka bita 2.50 — 4 zł., kura 2 — 3 zł., ziemniak 7 i pół gr.

Kronika radiowa.

Liczba abonentów Polskiego Radia wzrasta szybko; codzień przybywa przeciętnie 2.000 nowych słuchaczy. Zgodnie z przyjętym zwyczajem i tym razem abonent 900.000 otrzyma złoty zegarek, a jego dwaj sąsiedzi — inne cenne upominki.

Audycję poświęconą pamięci Andrzeja Struga nadaje Polskie Radio 15 bm. o godz. 19-ej wieczorem.

Budżet Ministerstwa Komunikacji na plenum Sejmu.

Warszawa, 15. 2. (PAT). Posiedzenie otworzył wicemarsz. Schaetzel. który odczytał pismo prezesa N. I. K. wyjaśniające szereg zapytań skierowanych na posiedzeniu w dniu 11 bm. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji szereg projektów ustaw, po czym Izba wysłuchała referatu pos. Dudzińskiego o budżecie Ministerstwa komunikacji.

REFERAT.

Sprawozdawca przypomina, że już stwierdził, że budżet ten nie realizuje wytycznych pana premiera.

Na tejże komisji mówca stwierdził że w dziedzinie dróg wodnych istnieją olbrzymie zaniedbania.

Jeśli chodzi o drogi żelazne, to stałe świadczenia na rzecz gospodarstwa narodowego w postaci taryf ulgowych i wpłat do skarbu pozostawiają kolejom na renowację taboru i utrzymanie toru minimalne w stosunku do potrzeb sumy. Tego rodzaju polityka sprawia, że kolej posiada kolosalne zaległości w dziedzinie odnowienia swego taboru, które w pieniądzach wynosza 488.000.000 zł.

Po referacie niektórzy posłowie zgłaszali zapytania, po czym przystąpiono do rozprawy.

DYSKUSJA.

Pos. Matusiak nie sądzi, żeby sprawność naszej komunikacji była najgorsza, choć dużo mamy w tym względzie do zrobienia, zwłaszcza w dziedzinie dróg kołowych i wodnych. Wskazuje dalej na ogromne przeciążenie pracą personelu kolejowego.

Pos. Hyla omawia potrzebę jak najszybszego połączenia kanałem Zagłębia górniczego z Krakowem oraz uregulowania Wisły w górnym jej biegu. Dłuższy ustęp swych rozważań poświęca mówca turystyce, podnosząc jej wielkie znaczenie wychowawcze oraz gospodarcze.

Pos. Łobodziński zgadza się z referentem, że w hierarchii potrzeb komunikacyjnych na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie regulacji rzek i potoków górskich.

Pos. Jasiński również podnosi wielkie znaczenie problemu dróg wodnych.

Pos. Wąsik potwierdza, że mimo narastania zaległości w dziedzinie inwestycyj, koleje nasze w sprawności nie ustępują innym państwom.

Pos. Dębicki mówi o upośledzeniu ziem wschodnich pod względem obsługi kolejowej oraz taryf.

Następnie głos zabrał minister komunikacji Ulrych.

PRZEMÓWIENIE MIN. ULRYCHA.

P. Minister odpowiada na zarzuty posła Hyli, skierowane na komisji budżetowej Sejmu w związku ze zjazdem „Wiosenne atrakcje stolicy“, oraz rzekomym użyciem wagonów towarowych na zjazd na wystawę do Liskowa.

W końcu p. Minister wyjaśnia umowę z Tow. „Ruch“, apelując by odnośna rezolucja nie została uchwalona.

KONKURS NA SARKOFAG MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. 15. 2. (PAT.) 14 lutego odbyło się posiedzenie sądu konkursowego na sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po szczegółowym rozpatrzeniu trzech nadesłanych modeli sąd konkursowy zatrzymał się na projektach pp prof. Jana Szczepkowskiego i Mikołaja Kułaka, mając jednak na względzie udoskonalenie prac wybranych, postanowił zwrócić się do obu artystów z prośbą o dalsze ich opracowanie

ESTOŃSKI LITERAT W WARSZAWIE.

Warszawa, 15. 2. (PAT) W Warszawie bawił przejazdem przez dwa dni znany slawista estoński Bernhard Linde, pisarz i tłumacz wielu arcydzieł polskiej literatury na język estoński (m. i. „Chłopów“ Reymonta, utworów Z Nałkowskiej, J. Kaden-Bandrowskiego i w. inn.), jeden z założycieli „Młodej Estonii“.

Projekt ustawy o finansowaniu inwestycyj.

Po przerwie Sejm przystąpił do debaty nad rządowym projektem ustawy o finansowaniu niektórych inwestycyj z funduszów państwowych.

Referent pos. Sikorski wskazał, że na okres do 31 marca 1939 r. planuje się inwestycje na około 1 miliard złotych, nie licząc w tym 80 mil. zł. na obsługę zobowiązań.

Sprawozdawca przechodzi do charakterystyki poszczególnych działów inwestycyj, objętych projektowaną ustawą, zatrzymując się dłużej nad najpoważniejszym działem, dotyczącym inwestycyj komunikacyjnych.

Referent podnosi problem prawa budżetowego, bowiem przy wspomnianym rozczłonkowaniu tytułów prawnych, mieszczących się zazwyczaj po za budżetem, trudno zwłaszcza parlamentowi decydować o całokształcie zagadnień inwestycyjnych.

Wnosząc o przyjęcie ustawy z poprawkami oraz rezolucjami, przyjętymi przed Komisją budżetową, stosownie do zeszłorocznej rezolucji, apeluje referent do rządu o wczesne przedłożenie omawianego projektu prawa budżetowego.

Następnie, po referacie pos. Sikorskiego przyjęto bez dyskusji projekt ustawy w sprawie pożyczki na cele inwestycyjne Państw. Zakładu Higieny.

Kryzys gospodarczy w Czechosłowacji.

Praga. 15. 2. (PAT.) Kryzys gospodarczy w Czechosłowacji zaznaczył się ostatnio ostrą stagnacją w przemyśle celulozowym. Na skutek dyskryminacyjnej polityki rządu czeskiego szczególnie ucierpiała Słowaczyzna. Na razie trzy wielkie wytwórnie celulozy w Zilinie, Ruzomberku i w św. Marcinie wstrzymały częściowo produkcję, zwalniając na razie 2500 orobotników.

Maski Kominternu.

Bukareszt, 15. 2. (PAT). Prawicowa „Bunavestire“ w artykule wstępnym swego naczelnego redaktora zwraca uwagę na niebezpieczeństwo komunistyczne, które leży zwłaszcza w stosowanych przez komunistów metodach i pisze: Komunizm przybiera w walce poza granicami Rosji sowieckiej najbardziej zmienne i nieoczekiwane metody. **Jeżeli nie zdoła podburzyć mas ludowych, tak, jak mu się to nie udało w Rumunii, uderza różnymi sposobami w państwa niekomunistyczne, niezależnie od tego, czy pozostają one w stosunkach przyjaznych, czy też wrogich z Z. S. R. R.**

Komunizm przybierał formę fałszywej i sfałszowanej demokracji, anty-narodowego humanitaryzmu lub antyfaszyzmu, który zresztą został już wszędzie zdemaskowany.

WOJEWODA PASŁAWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. 15. 2. (PAT.) Przyjechał tu w sprawach służbowych wojewoda stanisławowski Pasławski.

„BATORY“ W N. JORKU.

Nowy. Jork. 15. 2. (PAT.) M/S „Batory“ przybył wczoraj o 7 rano pokryty lodem grubości 30 cm. do Nowego Jorku. Statek napotkał na Atlantyku w drodze z Gdyni śnieżny huragan, który trwał 20 godzin, co spowodowało kilkunastogodzinne opóźnienie w przybyciu.

Warunki nawigacyjne na Atlantyku w ostatnich kilku dniach spowodowały opóźnienie wszystkich statków, przebywających z Europy.

Z WYDAWNICTW.

„Kobiety w pracy“ Nr. 1 czasopisma spółdzielni pracy wydawniczo - propagandowej „Gontyna“, poświęcony zagadnieniom kulturalnym, społecznym, artystycznym, gospodarczym, oraz sprawom kobiet w celu połączenia ich wysiłków w kierunku racjonalnego organizowania terenów zbiorowej pracy dla siebie.

Treść numeru: Kobiety w powstaniu 1863 r. — Kolęda chorwacka. — Kobieta w południowej Słowiańszczyźnie. — Obrzędy noworoczne dla Rusi. — Wspomnienie o Curie Skłodowskiej. — Władczyni Gruzji. — Zwycięstwo ducha. — Współczesna Hiszpanka. — Muzykalność kobiet. — Salon 1937 w Zachęcie. — Kronika sztuki. — Sporty zimowe. — Polski przemysł kosmetyczny. — Kongres prawa karnego. — Projekt ustawy służby wojskowej kobiet.— Pod hasłem samowystarczalności. — Z życia organizacji kobiecych. — Kobiety w kraju i w świecie. — Z ruchu wydawniczego.

„Tygodnik Illustrowany“ Nr. 7 zawiera m. in. artykuły: Regent Horthy i Węgry. — Amerykanie szukają dróg do pokoju. — Przy literackim stoliku. — Współcześni pisarze sandomierscy. — Dokąd zmierza młoda literatura francuska. — Dwie Japonie. — Tudzień kulturalny. — „Balladyna“ w Teatrze Narodowym.

„Świat“ Nr. 4. Treść: Regent Horthy w Polsce. — Połów pereł. — „Nike“ nowe czasopismo artystyczne. — Co August Zamoyski mówi o rzeźbieniu. — Dusza ludzka w barze. — Świat wielkiej Warszawy. — Przemysł i idea. — Kowalscy się odnaleźli. — Z teatru. — Film. — Kronika.

„Pion“ Nr. 6 zawiera m. in.: Marii Winowskiej „Głosy chrześcijan“, Romana Kołonieckiego „Drzewo genealogiczne zakwita“ (o laureacie nagrody „młodych“ Stanisławie Piętaku), Mariana Promińskiego „Francuskie powieści po polsku“, Adama Ważyka „Odjazd Wieligockich“ (fragment powieści), Grzegorza Timofiejewa „Kopernik Wasiutyńskiego“, Kazimierza Malinowskiego „Muzeum zagadnień muzealnych“ Karola Irzykowskiego „Dickens i Tołstoj na scenie“, wiersze: Stefana Napierskiego „U czyśćcowego progu“ i Józefa Czechowicza „Opowiadanie“, kronikę zagraniczną, recenzje itd.

JÓZEF BIENIASZ. 11

LEŚNE WYGI

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Przybyszem był kret-jegomość. Zachęcony przyjazną pogwarą boru, niezamącona podejrzanymi głosami, opuścił przed zapadnięciem nocy podziemne pałace na skraju lasu, by popróbować szczęścia na polanie. Jegomość był zażywny, korpulentny. Dobrze mu się powodziło i na jadle nie zbywało, ale jako gospodarz zapobiegliwy, dbały o żołądek, uznał, że czas rozglądnąć się po dalszej okolicy, zwłaszcza, że nos i słuch, dwa znakomite organa, zapewniały absolutne bezpieczeństwo jego drogocennemu futru. Oczy malutkie, podobne do czarnych główek od szpilki, nie wchodziły w takich razach w rachubę. Aksamitny czworonóg nie miał poczucia piękna na zewnętrzne zjawiska, więc małe ślepia schował pod powiekami i nasunął na nie futro. Cały jego świat mieścił się w ruchliwym, długim ryju, którym niby macką dotykał ziemi, poszukując największej radości życia: jadła. Bo większego od niego żarłoka nie było w całym królestwie zwierząt. Nawet ropucha mogła uchodzić za niewiniątko. Jegomość żarł, spał i tak w kółko. Co dzień musiał mieć rację obiadową przynajmniej tej wagi, co sam. Napełniwszy brzuch, zasypiał w podziemnej alkowie, zresztą nie na długo. Już po godzinie, najpóźniej dwu budził go nieznośny głód. Bez żarcia nie wytrzymałby ani jednej doby i zdechłby okropną śmiercią. Przyroda obesłała się z nim okrutnie, obdarzając chorobliwym apetytem i znakomitym żołądkiem, nie znającym, co choroba.

Musiał tedy ciężko pracować na swoje utrzymanie. Niepohamowany apetyt zrobił zeń bezlitosnego okrutnika i krwiożerczego zbira. Nikomu nie przepuszczał. Pod ziemią jak i na jej powierzchni ginęło bez ratunku wszystko, cokolwiek nawinęło się pod ryj. Każde mięso było pożądane. Nie gardził dżdżownicą, żukiem, ślimakiem, myszą, niczym. Żaby i ropuchy wciągał do jamy w sposób zdradziecki, za tylną nóżkę, nieczuły na żałośliwy skrzek napadniętej. Atakował i zagryzał nawet potężne zaskrońce.

Ale zwietrzywszy zygzakowaty kłębek, leżący nieruchomo na polanie, zawahał się, zastanowił. Nos przestrzegał przed tym obiadem, a nos się nigdy nie mylił. Otaksował nawet wielkość gada i rozstrzygnął na niekorzyść szanse ewentualnej walki, choć wąż, zwinięty w niewielki obwarzanek, nie wyglądał wcale groźnie. I nos odniósł zwycięstwo nawet nad niepomożoną żarłocznością, odradzając wdawanie się w ryzyko awantury i przykazując szukać szczęścia gdzie indziej.

Kołując, myśliwy upolował po drodze kilka niedość ostrożnych jaszczurek i właśnie pędził jak strzała za nową zdobyczą, gdy słuch, druga czujka aksamitnego rabusia, zaalarmował niebezpieczeństwo. Daleko na skraju lasu załopotały właśnie złowrogo skrzydła sowy, też wygłodzonej całodziennym postem. Myśliwy drgnął i przyczaił się. Był co prawda postrachem dżungli i świata podziemi, ale i tu trafiali się możniejsi od niego. Do takich należeli władcy powietrza: sowy, sokoły, bociany i myszołowy, przed których bystrym wzrokiem musiał się dobrze pilnować. Więc puścił z życiem ścigany obiad i wykopawszy błyskawicznie jamę, drapnął pod ziemię.

Znalazłszy się w swym właściwym, podziemnym królestwie, aksamitny żarłok nie spoczął ani na chwilę. Posługując się przednimi łapami-łopatami, jął się przebijać poprzez plątaninę korzeni, nie przepuszczając po drodze żadnej napotkanej larwie.

W taki sposób dotarł aż do państwa czerwonych. Noc zapadała i mieszkańcy królestwa układali się właśnie do spokojnego snu. Zamknięto szczelnie bramy do miasta, ustawiono u wejścia żołnierskie straże, poczyniono ostatnie przeglądy dziecińców i kolebek. Nikt nie przypuszczał, by grodowi tak ubezpieczonemu mogło cokolwiek grozić.

Mimo tych ostrożności, państwo czerwonych uległo tej nocy ostatecznej zagładzie. Straszliwe łopaty burzące zniszczyły komory, pogruchotały masywne zapory, porozwalały izby i schrony. Pośród gruzów i zwalisk usadowił się aksamitny zbój, pożerając żywcem, kogo dopadł. Przepadły larwy, legły tysięczne rzesze śmiałych wojowników, zginęła pałacowa służba, poniosła śmierć nawet stara matka-królowa i część młodych. Ocalały jeno te rzesze, które brutalna siła burzyciela wyrzuciła na powierzchnię.

(C. d. n.)

Z ROZPRAWY PRZECIW INŻ. DOBOSZYŃSKIEMU.

Rozprawa przeciw inż. Doboszyńskiemu zbliża się ku końcowi.

Po przemówieniach prokuratorów Olberka i dr. Olszewskiemu — przemawiali kolejno obrońcy.

W dniu dzisiejszym przemawiał obrońca dr. Pozowski, poczem ostatni będzie przemawiał obr. Stypułkowski.

Wyrok zapadnie późnym wieczorem.

OFIARA Z JEDNEGO DNIA OBIADU NIEDZIELNEGO.

Miejski Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym uchwalił wczoraj na wniosek prezesa red. Bronisława Laskownickiego urządzenie bardzo oryginalnej imprezy dla zwiększenia dochodów na rzecz pomocy bezrobotnym. W pierwszą niedzielę marca wszyscy obywatele Lwowa, którzy mają środki do życia, odmówią sobie jednego dania na obiad, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze ofiarują na Pomoc Zimową. Nie obciążając własnego budżetu nowym wydatkiem, a jedynie odmawiając sobie raz tylko leguminy czy innego nie koniecznego dania, a kosztem małej ofiary ze swych wygód, zakupimy znaczną ilość obiadów dla bezrobotnych.

WYBUCH GAZU.

Gdańsk. 15. 2. (PAT.) Wczoraj rano nastąpił w jednym z domów w Oliwie wybuch gazu świetlnego, przy czym jedna osoba została zabita a jedna ciężko ranna. Wnętrze domu uległo zupełnemu zniszczeniu.

Ogłoszenia urzedowe.

LICYTACJE

III. Km. 803/36 V. E. 64/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 marca 1938 o godz. 11-ej w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala Nr. 37 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Maurycego Haubenstocka i Salomona Händlera, nieruchomości położonych w Stanisławowie przy ul. POW. L. 38 objętych: a) whl. 569 ks. gr. Stanisławów, składającej się z pbud. lk. 511 o powierzchni 878 m kw., pgr. 281 o powierzchni 259 m kw. i pgr. 272/1 o powierzchni 433 m kw., na pbud. 511 znajduje się budynek mieszkalny, parterowy, częściowo z muru, kryty blachą czarną żelazną i pocynkowaną, oznaczony Lorj. 38, na pbud. 511 a częściowo na pgr. 272/1 znajduje się budynek mieszkalny zbudowany z drzewa, kryty papą, ustępy z drzewa kryte deskami i papą, na pgr. 272/1 znajdują się komórki z drzewa, dach kryty deskami i papą, na pgr. 272/1 a po części na pgr. 272/2 znajduje się budynek gospodarczy z drzewa, kryty deskami i papą, ogrodzenie sztachetowe. b) obj. whl. 2703 ks. gr. Stanisławów składającej się z pgr. 272/2 o powierzchni 752 m kw., na której znajduje się budynek gospodarczy, murowany z cegły, kryty blachą pocynkowaną, o dwóch przedziałach, w jednym mieści się studnia nieczynna parkan i ogrodzenie z muru. Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 37.425, cena zaś wywołania wynosi zł. 28.068 gr. 75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3 742 gr. 50.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 22 stycznia 1938. 450K

II. Km. 90/37. Obwieszczenie. Ogłasza się, iż dnia 17 marca 1938 o godzinie 11-ej odbędzie się w Sądzie grodzkim w Nadwórnej w sali Nr. 16 licytacja nieruchomości, składającej się 1) 262/672 niewydz. części pbud. 120 i pgr. lk. 1629 gm. Nadwórna wraz z budynkami i przynależnościami, 2) 300/672 niewydz. części pgr. lkat. 1630, 1631/1, 1632/3 i 1622/2 gm. Nadwórna wraz z budynkami i przynależnościami dłużników Wolańskich Edwarda i Józefy po połowie własnej, 3) 29886/32000 niewydzielonych części pbud. lk. 135 i pgr. lkat. 1351 gm. kat. Nadwórna dłużniczki Wolańskiej Józefy ż. Edwarda własnej. Nieruchomości powyższe nie są wpisane do ksiąg gruntowych. Powyższa nieruchomość wraz z przynależnościami oszacowaną została na kwotę ad 1) 1369.85 zł., ad 2) 2689.87 zł., ad 3) 2432.91 zł., sprzedaż zaś nie nastąpi poniżej ceny wywołania tj. kwoty ad 1) 1027.39 zł., ad 2) 2017.41 zł., ad 3) 1824.69 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości ad 1) 136.98 zł., ad 2) 268.98 zł., ad 3) 243.29 zł. w gotowiźnie albo w takich pap. wart. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazującego zawieszenie egzekucji. Organa władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych wzywa się po myśli art. 680 p. 4 kpc., aby najdalej w dniu licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nadwórna, 14 stycznia 1938. 455K

Km. 453 i 589/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lutego 1938 o godz. 15-ej w sprawie egzekucyjnej wierzycieli Firmy „R. Strzelecki“ w Warszawie i Oskara Eigenfelda w Stanisławowie przeciw Diomedesowi Józefowi Szmigielskiemu w Zaleszczykach odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości w Zaleszczykach a to: 1) 16 szczotek, 2) 6 lusterek, 3) 1 waga osobowa, 4) 3 tuziny wody kwiatowej, 5) 2 bańki terpentyny, 6) 1 puszka naftaliny, 7) 11 flaszek soli iwonickiej, 8) 50 pudełek proszku dla bydła i nierogacizny, 9) 29 pudełek kremu toalet., 10) 5 puszek bandaży, 11) 6 flaszek na mocz, 12) 70 szczoteczek do zębów, 13) 16 pendzli do golenia, 14) 8 miseczek do golenia, 15) 2 pudełka pudru, 16) 64 szt. pasty do zębów, 17) 1 flaszeczka magnolii, 18) 1 sanitarka, 19) 1 woreczek impregnowany, 20) 1 strzykawka, 21) 2 opaski przepuklinowe, 22) 180 pudełek waty, 23) 8 pudełek esencji rumiankowej, 24) 8 pudełek nafty oczyszczonej, 25) 3 flaszki płynu weter., 26) 2 pudełka soloheksolu, 27) 1 pudełko tricaleiny, 28) 1 pudełko esencji ziółkowej, łącznej wartości 909 zł. 25 gr. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zaleszczyki, 10 lutego 1938. 443K

III. Km. 399/37 V. E. 253/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1938 o godz. 12-ej w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala Nr. 37 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Chaima, Szymona, Leona, Amalii, Zygmunta, Izydora i Józefa Spundów nieruchomości, położonej w Stanisławowie przy ul. POW. L. 16 i 18 obj. whl. 534 ks. gr. gm. Stanisławów, składającej się z pbud. 488/1 o powierzchni 267 m kw. i pbud. lk. 488/2 o powierzchni 483 m kw. i pb. 488/5, która wcielona została do pbud 488/2 a powierzchnia doliczona do niej. Na realności tej znajduje się: budynek mieszkalny, murowany 1-piętrowy, kryty blachą pocynkowaną, oznaczony lorj. 16; budynek mieszkalny parterowy, murowany z cegły, niepodpiwniczony, kryty blachą cynkową, oznaczony Lorj. 18; budynek mieszkalny parterowy, murowany z cegły, częściowo podpiwniczony, kryty blachą, oznaczony od ul. Roguskiego Lorj. 34, skrzydło mieszkalne przy granicy Hönigsberga, murowane, kryte blachą. Ustępy kryte blachą, śmieciarka betonowa i 2 komórki z desek, ogrodzenie, studnia i zadrzewienie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 39.264, cena zaś wywołania wynosi zł. 29.448. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.926 gr. 40.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 31 stycznia 1938. 451K

Km. 221/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Cieszanowie Bolesław Rożniatowski, mający kancelarię w Cieszanowie, Rynek 1, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 marca 1938 o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Cieszanowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Wasyla i Marii Łapka w Nowym Siole po połowie — nieruchomości, a to: Realności obj. whl. 395 i 1357 ks. gr. gm. kat. Nowe Sioło, obejmującej obsiadłość, składającą się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni z dwoma poddaszami, piwnicy, połowy studni betonowej i sadu. Całość okala płot. Nadto w skład przedmiotowych realności wchodzi 4 i 1/2 morga pola ornego i łąki, z czego na łąkę przypada niespełna 1 morg. Pole orne bezpośrednio łączy się z obsiadłością (od południa), zaś łąka leży w niwie „Pasternik“. Całość położona jest we wschodniej stronie wsi Nowe Sioło, z wyjątkiem łąki (pgr. 205/1 i 208/1) oraz pgr. 1625/2 stanowiącej mały ogród — wszystko jest skompletowane. Księga gruntowa przedmiotowych realności przechowana jest w Sądzie grodzkim w Cieszanowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę 6.620 zł., cena zaś wywołania wynosi kwotę 4.965 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania t. j. kwotę 662 złotych. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenia egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, kta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Cieszanowie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Cieszanów, 10 lutego 1938. 464K

I. Km. 2531/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz, drzwi 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 kwietnia 1938 o godz. 9.30 w Drohobyczu w Sądzie sala Nr. 42 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Dawida Harnika nieruchomości: a połowy realności obj. whl. 181 i 182 ks. gr. Drohobycz-miasto, jako całość gospodarcza. Realności te położone są przy ul. Szewskiej, na których stoi kamienica oznaczona Nr 3 wraz z przynależnościami. 1/2 nieruchomości oszacowana została na sumę zł. 26.500, cena zaś wywołania wynosi zł 19.875. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.650. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska sala Nr. 44 lub w biurze komornika

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 7 lutego 1938. 441K

IX. Km. 32/38 i 96/38. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarię przy ul. Zielonej 17 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości: 1) że dnia 3 marca 1938 o godz. 11.30 we Lwowie, pl. Kapitulny Nr. 3 odbędzie się na wniosek wierzyciela 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 29 płaszczy zimowych i 200 m materii wełnianej na płaszcze, oszacowanych na łączną sumę 5.620 zł. 2) że dnia 3 marca 1938 o godz. 10.45 we Lwowie, ul. Akademicka Nr. 16 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 2 maszyn do pisania, biurka ameryk. i 300 egz. dzieła „Reglamentacja dewizowa i towarowa dra Vogelfangera“ przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 12 lutego 1938. 466K

Km. 1062/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. Witold Podwin, mający kancelarię w Gródku Jagiell. na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1938 o godz. 10-ej w sali Nr. 3 Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczek Marii Sokalskiej, Ewy i Stefanii Boreckich nieruchomości objętej Lwh. 1762 ks. gr. gm. Lubień wielki, składającej się z parcel grunt. lkat. 1286/2 i 1288/2 i parceli bud. lkat. 543 łącznej powierzchni 348 sążni kwadr. Na parceli bud. lkat. 543 znajdują się dom murowany parterowy, oznaczony 1 p. 353, o 7-miu ubikacjach i budynek gospodarczy. Cała realność jest ogrodzona siatką na słupach dębowych. Nieruchomość jest położona w Lubieniu Wielkim przy gościńcu Lwów—Sambor. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 7.744, cena zaś wywołania wynosi złotych 5.808. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 774 groszy 40. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Gródku Jagiellońskim sala Nr. 5.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gródek Jag., 12 lutego 1938. 465K

Km. 368/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mostach Wielkich Stanisław Werle, mający kancelarię w Mostach Wielkich na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 marca 1938 od godz. 8 do 16-tej w Stanisłówce odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Eustachego i Marii Horochów, składających się z powozu, karety, klaczy wyjazdowej, źrebaków 2-letnich, jałówek około rocznych i fortepianu, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.300. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mosty Wielkie, 14 lutego 1938. 463K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

Edykt. 1) T. 92/37. Damian Tabaka, syn Mikołaja, urodzony 1888 w Płauczy wielkiej, roku 1914 powołany do wojska austriackiego nie daje o sobie znaku życia. 2) T. 97/37. Ludwik Chrobak, syn Andrzeja, urodzony 1890 w Orzechówce, od 1912 r. służył w wojsku austr. w Tryjeście, a od wybuchu wojny walczył na froncie włoskim, gdzie przepadł bez wieści. 3) T. 86/37 Jakub Kowal, syn Juliana, urodzony w Płauczy małej, 1916 r. zabrany przez wojska rosyjskie na podwodę przepadł bez wieści. 4) T. 64/37. Mikołaj Romański, syn Eliasza, urodzony 1894 r. w Sokolnikach, 1914 r. powołany do 20 pp. austr. zaginął na froncie rosyjskim 1915 r. 5) T. 72/37. Leon Meniuk, syn Hnata, urodzony 1899 r. w Michałówce, 1913 wyjechał do Niemiec, w czasie wojny pobrany do wojska niemieckiego, był na froncie rosyjskim i dostał się do niewoli, od 20 lat nie daje znaku życia. 6) T 32/37. Teodor Szröder i Anna Szröder, dzieci Ernesta Karola, Teodor urodzony 1897 r., Anna 1902 r. w Mużyłowie, przed wojną wyjechali do Rosji na Kaukaz i od 1914 r. nie dają o sobie znaku życia. Wzywa się ich, by dali o sobie znać ad 1, 2, 3, 4, 5 do 6 miesięcy, ad 6 do 1 roku. 459

Sąd Okręgowy Brzeżany.

Edykt. 1) T 71/37. Teodor Kołodij, syn Michała, urodzony 1898 w Podhorcach, jako żołnierz ukraiński odszedł 1919 r. z wojskami ukraińskimi na Ukrainę i od tego czasu nie daje znaku życia. 2) T 104/37. Anna Winniczek, córka Eliasza, urodzona 1900 w Stryhańcach, 1914 wyjechała do Rosji, gdzie przepadła bez wieści. 3) T 75/37. Wasyl Mocny, syn Bartłomieja, urodzony 1893 w Kuropatnikach, jako żołnierz ukraiński 1919 r. miał zginąć w walkach z bolszewikami. 4) T 101/37. Jan Babij syn Szymona, urodzony 1900 r. w Czarnym Ostrowie, jako konduktor kolejowy, wyjechał z transportem wojskowym ukraińskim do Rosji, gdzie przepadł bez wieści. 5) T 21/35. Iwan Onyśków, syn Semka, urodzony 1900 r. w Sarnkach średnich, 1916 w czasie odwrotu wojsk rosyjskich przepadł bez wieści. 6) T 93/37. Michał Jakuła, syn Tadeusza, urodzony 1896 r. w Martynowie starym, 1915 pobrany do 15 pułku piech. austr. miał zginąć na froncie rumuńskim 1915 lub 1916 r. 7) T. 77/37. Abele Lerner recte Fiakier, syn Izaka, urodzony 1898 w Strzeliskach nowych, 1915 r. powołany do 22 p. austr. w Friligmistig na Morawach przepadł bez wieści. Wzywa się, by ad 1, 2, 3, 4 do 12 miesięcy, zaś ad 5, 6, 7 do 6 miesięcy dali o sobie znać. 460

Sąd Okręgowy, Brzeżany

T. 136/36. Władysław Bar, syn Tomasza i Zofii z Wojnarów, ur. 1 sierpnia 1899 w Woli dalszej, zgłosił się w r. 1919 do wojska w Łańcucie i wysłany stąd na front bolszewicki i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, dnia 21 stycznia 1937. 431

T. 129/37. Katarzyna Żmuda, córka Macieja Skowrona i Zofii ze Strzępków urodzona 4 listopada 1844 w Wylowie powiat Mielec przed około 60 laty wyemigrowała do Rosji i od tego czasu bez wieści zaginęła. Wiadomości o niej udzielić należy w ciągu 1 roku Sądowi albo Drowi Krypiewskiemu adwokatowi w Tarnowie.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 20 listopada 1937. 467

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny Witold Majewski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.